

Sygn. akt: I C 1140/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2023 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. G. i M. G.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o ustalenie

I. ustala nieistnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego umowy kredytu (...) K. hipoteczny ze zmiennym oprocentowaniem nr (...) (...) z dnia 24.07.2008 r., zawartej między powodami a pozwaną,

II. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów: Z. G. i M. G. kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt: I C 1140/21

UZASADNIENIE

Powodowie Z. G. i M. G. zażądali w pozwie wobec (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. **ustalenia** nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu w związku ze stwierdzeniem nieważności umowy kredytu mieszkaniowego (...) K. hipoteczny nr (...) (...) z dnia 24 lipca 2008 r. zawartej przez powodów Z. i M. małżonków G. z pozwanym (...) S.A. w W.

W uzasadnieniu wskazali, że w treści narzuconego przez bank wzorca umowy znalazły się zapisy (§ 4 ust. 2 oraz § 22 ust. 2 pkt 1 (...)), regulujące mechanizm wypłaty oraz spłaty kredytu, które nie były z nimi indywidualnie negocjowane. Ponadto, żaden zapis umowy nie określał obiektywnych zasad tworzenia tabeli kursów obowiązującej w chwili dokonania przez bank przeliczeń kursowych. W ich ocenie umowa jest sprzeczna z art. 353¹ k.c. oraz art. 69 ust. 1 prawa bankowego w obu przypadkach w związku z art. 58 § 1 k.c. a nadto jest sprzeczna z zasadami życia społecznego w zakresie naruszenia równowagi pomiędzy stronami umowy, naruszenia zasady lojalności kontraktowej oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując je co do zasady a z ostrożności procesowej także co do wysokości. Ponadto zarzucił powodowi brak interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie. Zaprzeczył ogólnie twierdzeniom powodów, w szczególności, że: umowa była sprzeczna z jakimikolwiek przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami; umowa nie określa kwoty udzielonego kredytu; kredyt był w rzeczywistości kredytem złotówkowym; strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem; zachodzą przesłanki do uznania umowy za nieważną bądź bezskuteczną w całości lub części; umowa zawiera klauzule niedozwolone; warunki umowy nie były indywidualnie ustalane z powodami. W dalszej kolejności, przedstawił szeroką argumentację za dopuszczalnością kredytów denominowanych i za bezzasadnością twierdzeń o abuzywności postanowień umowy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Zawarcie umowy zostało poprzedzone złożeniem przez powodów wniosku kredytowego. Powodowie wnioskowali o kredyt w wysokości 101.793,64 CHF z przeznaczeniem na budowę domu jednorodzinnego z okresem spłaty 28 lat w formule rat annuitetowych.

(dowód: referat kredytowy z załącznikami sporządzony na podstawie wniosku kredytowego k. 73-74)

Dnia 24 lipca 2008 r. strony zawarły „umowę kredytu mieszkaniowego (...)hipoteczny ze zmiennym oprocentowaniem nr (...) (...), spłacanego w ratach annuitetowych udzielonego w walucie wymiennej”, w której Bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powodów kredyt w kwocie 101.793,64 CHF z przeznaczeniem na budowę domu jednorodzinnego położonego w miejscowości (...). (§ 2 (...)).

Wypłata kredytu miała nastąpić transzami w formie przelewu na rachunek kredytobiorcy, zgodnie z wystawioną dyspozycją wypłaty przez kredytobiorcę (§ 6 (...)). Wypłata kredytu w walucie obcej mogła nastąpić w przypadku finansowania zobowiązań zagranicą lub na spłatę kredytu walutowego, zaś w walucie polskiej - na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej. (§ 4 ust. 1 pkt 1-2 (...)).

W przypadku wypłaty w PLN stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej tabeli kursów (§ 4 ust. 2 (...)). W § 1 pkt 14 (...) tabela kursów została opisana jako tabela obowiązująca w Banku w dacie dokonywania przeliczeń.

W § 6 i 7 (...) wskazano, że odsetki od kredytu będą ustalane w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej. Odsetki miały być naliczane w stosunku rocznym, a wysokość stopy procentowej miała być ustalana w dniu rozpoczynającym każdy kolejny trzymiesięczny okres obowiązywania stawki referencyjnej. Zmiany stawki referencyjnej dla potrzeb oprocentowania miały następować w dacie wymagalności rat. Stawkę referencyjną określono jako stawkę LIBOR publikowaną o godzinie 11.00 (...) lub 11.00 na stronie informacyjnej R. w dniu poprzedzającym kolejne okresy trzymiesięczne, przy czym w § 1 pkt 12 (...) wskazano, że dla kredytu w (...) stawką referencyjną jest stawka LIBOR dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych - LIBOR 3M.

Spłata kredytu będzie następowała przez pobieranie przez Bank środków ze wskazanego w § 7 ust. 4 (...) rachunku, przy czym w 21 i 22 (...) postanowiono, że spłata kredytu i odsetek będzie następować w drodze potrącania przez pozwanego Banku wierzytelności ze wskazanego przez powodów rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, rachunku walutowego, rachunku technicznym prowadzonym przez (...) S.A. Potrącenie miało następować w kwocie PLN, stanowiącej równowartość raty kredytu w (...) przy zastosowaniu kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w pozwanym Banku w dniu wymagalności raty według aktualnej „Tabeli kursów”. (§ 7 (...), § 21 i 22 (...)).

Zgodnie z § 32 (...), niespłacona w terminie część albo całość raty miała stawać się zadłużeniem przeterminowanym i mogła zostać przeliczona przez Bank na PLN według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego według tabeli kursów w dniu wyznaczonym jako termin spłaty.

W ramach § 10 ust. 2 (...) powodowie zostali poinformowani iż ponoszą ryzyko zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu oraz ryzyku stopy procentowej, polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej.

Zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka zwykła oraz hipoteka kaucyjna na nieruchomości będącej własnością powodów oraz przelew wierzytelności z umowy ubezpieczenia (§ 4 ust. 1 i 2 (...)).

(dowód: umowa kredytu k. 17-24)

Z pozyskanego przez powodów od pozwanego (niekwestionowanego) zaświadczenia z 18.03.2021 r. wynika, że kredyt został wypłacony transzami:

- w dniu 05.08.2008 r. w wysokości 2.035,87 CHF pobrane tytułem prowizji,
- w dniu 05.08.2008 r. w wysokości 20.359,73 CHF, co stanowiło równowartość 39.059,11 zł,
- w dniu 13.08.2008 r. w wysokości 39.600 CHF, co stanowiło równowartość 77.992,20 zł,
- w dniu 20.10.2008 r. w wysokości 39.798,04 CHF, co stanowiło równowartość 89.919,69 zł,

Suma spłat w okresie od 1.10.2008 r. do 01.03.2021 r. obejmowała kapitał w kwocie 134.415,62 zł, odsetki w kwocie 64.733,10 zł, łącznie 199.148,72 zł.

(dowód: zaświadczenie k. 30-33)

Powodowie zawarli przedmiotową umowę kredytu w celu budowy domu, w którym mieszkają do dziś. Kredytowana nieruchomość nie była związana z żadną działalnością gospodarczą. Powodowie nie negocjowali umowy, podpisali ją w kształcie zaproponowanym przez bank. Na realizację celu umowy potrzebowali środków w walucie PLN i w takiej kredyt został im wypłacony. Spłaty kredytu powodowie również dokonują w walucie polskiej.

(dowód: zeznania powodów k. 187v.-188)

Pismem z 24 września 2021 r. powodowie wezwali pozwanego bank do podjęcia negocjacji w celu ugodowego zakończenia sporu wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu, której zarzucili nieważność. W odpowiedzi datowanej na 14 października 2021 r. pozwany wskazał, że nie widzi podstaw do uznania roszczeń powodów.

(dowód: wezwanie do podjęcia negocjacji k.38-39, odpowiedź banku k. 41-42)

Sąd zważył, co następuje:

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych) i zeznań strony powodowej. Wskazać należy, że zawnioskowani przez pozwanego świadkowie: B. K., H. K. i H. T. w zasadzie nie pamiętają ani powodów ani okoliczności zawierania spornej w tej sprawie umowy. Świadkowie H. K. i H. T. wypowiadały się ogólnie o procedurze udzielania kredytów z perspektywy doradcy, natomiast świadek B. K. - jako dyrektor oddziału w tamtym czasie - zeznała, że nie zajmowała się bezpośrednio udzielaniem kredytów hipotecznych.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o zawieszenie postępowania, uznając – konsekwentnie w tego typu sprawach, że nie jest celowe oczekiwanie na wyniki kolejnych postępowań przed Sądem Najwyższym lub przed (...).

Sąd pominął na podstawie (...) § 1 pkt 2 k.p.c. wniosek dowodowy strony pozwanej dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, uznając, że nie będzie on przydatny do rozstrzygnięcia, ponieważ rozpoznanie sprawy sprowadziło się

do uwzględnienia w zasadzie jedyne go żądania strony powodowej jakim było jedynie ustalenie nieważności umowy. Ponadto sumy wypłacone i spłacone wynikają z zaświadczeń i zestawień banku i nie jest konieczna dla ich ustalenia pomoc biegłego, zaś ustalenie kosztów, spreadu, wartości rynkowej udostępnionego kapitału jak i wartości spłat przy zastosowaniu kursu średniego NBP było bezprzedmiotowe wobec uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest po prostu nieważna.

Przy tej okazji trzeba wspomnieć, że pozwany, odpowiadając na pozew, pomylił najwyraźniej stany faktyczne spraw, w których jest stroną, skoro kwestionował roszczenie strony powodowej także co do wysokości podnosząc zarzut jego nieudowodnienia – a żądanie zapłaty w niniejszej sprawie nie zostało sformułowane w ogóle.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt spłacany był w złotych i w tej walucie również został wypłacony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji strony powodowej nieokreśloną kwotę złotych polskich, stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia danej raty. Konkretniej to, spłata następowała poprzez potrącenie środków przez Bank z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w równowartości franków szwajcarskich wyrażonych w złotych polskich, według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku, w dniu wymagalności raty.

Okoliczności dotyczące wejścia w życie ustawy „antyspreadowej” były bez znaczenia dla sprawy, ponieważ ważność umowy ocenia się na datę jej zawarcia, a nie na datę późniejszą.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest

modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony budowę budynku mieszkalnego z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb własnych kredytobiorców. Jednocześnie wypłata następowała w transzach po spełnieniu przez kredytobiorcę określonych umową warunków – do trzech dni roboczych po stwierdzeniu spełnienia warunków wypłaty. Dzień wypłaty środków nie należy do swobody kredytobiorcy. Można sobie bowiem wyobrazić sytuację, w której to wniosek o wypłatę środków jest otrzymany przez Bank przed okresem świątecznym, a wypłata następuje dopiero w kolejnych dniach roboczych. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany wprowadzającej możliwość spłaty rat w walucie (...) co jednak w tym konkretnym przypadku nie nastąpiło.

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości (i nie był również kwestionowany) konsumentcki charakter przystąpienia strony powodowej do umowy o kredyt.

Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanego kredytu z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa

i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Strona powodowa uczyniła pozwanemu zarzut, wskazując zapisy umowne, które jej zdaniem dotknięte są bezskutecznością kwestionując cały umowny mechanizm denominacji (łącznie z zawartym w nim mechanizmem spreadowym), na który składają się: § 4 ust. 2 (...) oraz § 22 ust. 2 pkt 1 (...). A. dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu strona powodowa otrzymają i jak ma spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdawnymi do uznania ich za abuzywne.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań świadków pozwanej – pracowników banku i zeznań strony powodowej Sąd ustala, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Wbrew twierdzeniu pozwanego, nie sposób uznać, że strona powodowa dokonała wyboru wypłaty i spłaty kredytu, a nadto, że zadecydowała o tym, że przeliczenie z PLN na (...) nastąpi po kursie sprzedaży

z Tabeli walut Banku. Treść umowy bezspornie świadczy o tym, że wypłata środków jak i spłata należności z umowy kredytu następowała z zastosowaniem Tabeli kursów. Przy czym nie było to zależne od wyboru sposobu spłaty tj. poprzez wpłatę na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu. W tym zakresie umowa stanowi jasno, że spłata następuje w złotych,

w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Dalej do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych umowa odsyła do kursu sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Brak jest jakichkolwiek dowodów na tle sprawy niniejszej świadczących by strona powodowa miała tu swobodę wyboru.

Na podstawie zeznań świadków nie sposób także uznać, by strona powodowa została należycie poinformowana o ewentualnym ryzyku kursowym oraz sposobie przeliczania waluty na podstawie Tabeli kursów walut. Świadkowie nie pamiętali okoliczności zawarcia spornej umowy kredytu, jedynie pobieżnie wskazywali na poszczególne procedury, których również nie mogli dokładnie opisać z uwagi na znaczny upływ czasu od momentu zawarcia umowy kredytowej. Zatem ewentualne uznanie, że strona powodowa została o tym poinformowana, jest sprzeczne z ogólnym stwierdzeniem, że świadkowie nie pamiętają okoliczności zawarcia tej konkretnej umowy (por. zeznania świadków k. 151-158, 160-165, 168-171). Reasumując, żaden dowód w tej sprawie nie wskazuje także na to, by strona powodowa miała realny wpływ negocjacyjny na jakiekolwiek postanowienie umowne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy

kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie ze stroną powodową i kształtowały jej zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą strony powodowej. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a strona powodowa w terminach płatności kolejnych rat powinna je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

- a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,
- b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),
- c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),
- d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),
- e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim

właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji stronie powodowej w PLN, wykonując umowę kredytu. Po drugie, zastosowanie w miejsce niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym możliwe jest jedynie w drodze wyjątku. Wyjątek ten obejmuje sytuacje w której jest zgoda stron na jego zastosowanie oraz okoliczność, że brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi. Strona powodowa domagała się stwierdzenia nieważności umowy świadoma potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu i z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy (por. protokół z rozprawy z 27 kwietnia 2023 r.).

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona stronie powodowej i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji czy też w kierunku ustalenia, jaki koszt kredytu poniosłaby strona powodowa biorąc kredyt typowo złotowy. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategorię ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty strony powodowej zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Sąd podziela w całości argumentację strony powodowej dotyczącą posiadania interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności. Samo rozpoznanie roszczenia o zapłatę nie usunęłoby stronie powodowej dostatecznie niepewności dotyczącej stosunku prawnego i nie pozwoliłoby na podjęcie starań o wykreślenie hipoteki. Sentencja zasądzająca zapłatę mogłaby nie być poczytywana za wiążącą w innych postępowaniach.

Strona powodowa bez wątplenia domagała się stwierdzenia nieważności umowy, świadoma potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika ze złożonych przez nią zeznań.

Z powyższych wywodów wynika, że zasadne jest żądanie główne ustalenia nieważności na podstawie art. 189 k.p.c. Strona powodowa nie zgłosiła w tym postępowaniu żądania zapłaty, zaś żądanie ustalenie nie podlega przedawnieniu.

W świetle powyższych rozważań nieistotne są wszelkie okoliczności wskazane przez pozwanego przy wniosku o zasięgnięcie opinii biegłego, stąd pominięcie tego dowodu jako nieistotnego.

O kosztach orzeczono więc na podstawie art. 98 i art. 99 k.p.c. Strona powodowa wygrała proces w całości i należy im się zwrot opłaty od pozwu 1.000 zł, opłaty od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenia radcowskiego wg norm przepisanych dla podanej wartości przedmiotu sporu (stawka minimalna) – 10.800 zł. Łącznie daje to kwotę 11.817 zł.

sędzia Rafał Kubicki